

Sygn. akt II Ca 627/16

POSTANOWIENIE

Dnia 16 lutego 2017 r.

Sąd Okręgowy w Kaliszu II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Janusz Roszewski
Sędziowie:	SSR del. Mariusz Drygas (spr.) SSO Barbara Mokras
Protokolant:	st. sekr. sąd. Elżbieta Wajgielt

po rozpoznaniu w dniu 16 lutego 2017 r. w Kaliszu

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S. (1)

z udziałem M. M.

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji M. M.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Jarocinie

z dnia 30 sierpnia 2016r. sygn. akt I Ns 266/15

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II w ten sposób, iż stwierdzić, że wchodzący w skład spadku udział w gospodarstwie rolnym na podstawie ustawy nabyli:

- syn M. S. (1), syn S. i A.

- córka M. M., córka S. i A.

każde z nich w 1/2 części,

pozostawiając bez zmian pozostałą treść rozstrzygnięcia,

2. oddalić apelację w pozostałym zakresie,

3. ustalić, że wnioskodawca i uczestniczka postępowania ponoszą koszty postępowania apelacyjnego związane ze swoim udziałem w sprawie.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. S. (1) wniósł o stwierdzenie, że spadek po S. S. (1) na podstawie ustawy nabyła żona A. S. oraz dzieci M. S. (1) i M. M. po 1/3 części. Ponadto wniósł o stwierdzenie, że spadek po A. S. na podstawie ustawy nabyły dzieci M. S. (1) i M. M. po 1/2 części. Wskazał, iż w skład spadku po jednym i po drugim zmarłym wchodzi gospodarstwo rolne o powierzchni 7,63 ha. Jako spadkobierców w tej części wskazał siebie, a zakresie spadku po S. S. (1), także A. S.. Podniósł, iż ukończył kurs na kwalifikowanego rolnika, natomiast M. M. nie spełnia żadnej przesłanki dziedziczenia gospodarstwa rolnego.

Uczestniczka postępowania M. M. zakwestionowała uprawnienie wnioskodawcy do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po ojcu podnosząc, iż załączone zaświadczenie jest niewiarygodne. Stwierdziła, iż pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym w sposób stały od 1984r. do jesieni 1987r., w tym również w dacie śmierci ojca, a w chwili śmierci matki żaden ze spadkobierców ustawowych nie pracował w tym gospodarstwie.

Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2016r. Sąd Rejonowy w Jarocinie stwierdził w punkcie I, iż spadek po S. S. (1), zmarłym dnia 4 grudnia 1986r. w J., ostatnio stale zamieszkałym w G. na podstawie ustawy nabyli: żona A. S., syn M. S. (1) oraz córka M. M., każde z nich w 1/3 części, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabyli żona A. S., syn M. S. (1), każde z nich w 1/2 części. W punkcie II Sąd stwierdził, iż spadek po A. S., zmarłej dnia 28 grudnia 1990r., w J. ostatnio stale zamieszkałej w G. na podstawie ustawy nabyli: syn M. S. (1) oraz córka M. M., każde z nich w 1/2 części, z tym że wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne na podstawie ustawy nabył M. S. (1) w całości.

Sąd I instancji ustalił, iż spadkodawca S. S. (1) zmarł w dniu 4 grudnia 1986r. w J., a stale przed śmiercią mieszkał w G.. Żonaty był jeden raz z A. S., która zmarła w dniu 28 grudnia 1990r. w J., a stale przed śmiercią mieszkała w G.. Spadkodawcy mieli z małżeństwa dwoje dzieci: syna M. S. (1) oraz córkę M. M.. Dzieci pozamałżeńskich ani przysposobionych żadne z nich nie pozostawiło i żadne z nich nie sporządziło testamentu. Do chwili obecnej żaden ze spadkobierców spadku nie odrzucił, nie zrzekł się dziedziczenia, ani nie został uznany za niegodnego dziedziczenia. W skład spadku po S. S. (1) wchodzi położone w G. gospodarstwo rolne o powierzchni 7,63 ha. W skład spadku po A. S. wchodzi odziedziczony przez nią po mężu udział w prawie własności tego gospodarstwa rolnego. W chwili śmierci S. S. (1) w spadkowym gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej stale pracowali A. S. i M. S. (1). Mieszkali oni w budynku położonym na tym gospodarstwie. Gospodarstwo było prowadzone przy pomocy ludzi najętych lub przychodzących na odrobek. S. S. (1) i A. S. następcę na gospodarstwie widzieli w synu, namawiając go na uzyskanie uprawnień zawodowych. Uczestniczka postępowania M. M. pracowała w gospodarstwie dopóki nie wyszła za męża. Po założeniu dość licznej rodziny, rzadko odwiedzała rodziców i nie pracowała w sposób stały w ich gospodarstwie. Mieszkała w tym czasie w J.. M. S. (1) w dniu 31 marca 1977r. uzyskał w (...) Szkole Zawodowej w T. tytuł wykwalifikowanego rolnika.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy pominął zeznania świadka H. M., które są chaotyczne, ogólne i brak orientacji świadka w czasie. Świadek ten przypuszczalnie z uwagi na zaawansowany wiek myliła wydarzenia na osi czasowej i sama w końcu zeznała, iż po zawarciu przez nią małżeństwa rzadko bywała w spadkowym gospodarstwie rolnym. Sąd pominął również zeznania świadka W. S. wobec braku wiedzy o osobach pracujących w tym gospodarstwie. Z kolei świadkowie B. K. i M. R. zgodnie twierdzili, iż uczestniczka postępowania nie pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym w dacie śmierci A. S.. Odnośnie pracy w dacie śmierci S. S. (2), ich zeznania są niejednoznaczne, a M. R. wewnątrznie sprzeczne. M. R. twierdził, iż uczestniczka pracowała w tym czasie w gospodarstwie, choć jednocześnie wskazał, iż pracowała wyłącznie wtedy, gdy była panną i mieszkała na gospodarstwie. Z kolei B. K. mówił o pracy uczestniczki w gospodarstwie w latach osiemdziesiątych, nie precyzując dokładnie, jakiego czasu to dotyczy. Generalnie z zeznań świadków wynika, iż uczestniczka postępowania w spadkowym gospodarstwie pracowała, lecz nie

wiadomo, czy w dacie śmierci jej ojca i na pewno nie w dacie śmierci matki. Sąd nie dał wiary zeznaniom uczestniczki postępowania. Różnią się one od stanowiska uczestniczki zajętego w odpowiedzi na wniosek (tam twierdziła, iż w dacie śmierci matki nie pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym). Przede wszystkim zaś, zeznań uczestniczki postępowania nie potwierdza żaden przeprowadzony w sprawie dowód. Tłumaczenie, że świadkowie jej pracy nie żyją jest trudne do zaakceptowania w sytuacji, gdy dotyczy to lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, a więc okresu, który pozostaje w pamięci dzisiejszych pięćdziesięciolatków oraz biorąc pod uwagę, iż uczestniczka postępowania miała być w gospodarstwie co drugi dzień. Zeznania uczestniczki Sąd uznał za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowym rozsądkiem. Zakres i częstotliwość prac w gospodarstwie rolnym wskazany przez uczestniczkę wykluczałby praktycznie pełnienie funkcji żony i matki pięciorga dzieci.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Rejonowy stwierdził, iż w sytuacji braku testamentów, na podstawie art. 931 § 1 k.c. spadek po S. S. (1) nabyła jego żona i dzieci, a po A. S. dzieci, w obu przypadkach w częściach równych. Odnosząc się do dziedziczenia po S. S. (1) w zakresie gospodarstwa rolnego Sąd powołał się na art. 1059 k.c. w brzmieniu na dzień otwarcia spadku po nim, zgodnie z którym spadkobiercy dziedziczą z ustawy gospodarstwo rolne, jeżeli w chwili otwarcia spadku: stale pracują bezpośrednio przy produkcji rolnej, mają kwalifikacje do prowadzenia produkcji rolnej, albo są małoletnimi, bądź też pobierają naukę zawodu lub uczęszczają do szkół, albo są trwale niezdolni do pracy. W odniesieniu do dziedziczenia po A. S. Sąd zauważył, iż art. 1059 k.c. na dzień jej śmierci zmienił swe brzmienie, pozostawiając jednak przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego, na które powołują się zainteresowani w przedmiotowej sprawie. Przesłankę przygotowania zawodowego do prowadzenia gospodarstwa rolnego precyzuje § 3 wydanego na podstawie art. 1064 k.c. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych w brzmieniu na dzień otwarcia spadku, który to przepis między innymi wymienia tytuł kwalifikacyjny w zawodach rolniczych. Z kolei na dzień śmierci A. S. rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych w § 1 pkt 3 wymienia przygotowanie zawodowe do pracy w rolnictwie. Dokonując subsumcji ustalonego stanu faktycznego pod normy wynikające z powołanych przepisów Sąd I instancji przyjął, iż uprawnienia do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po S. S. (1) posiadała jego żona A. S. z racji stałej pracy w spadkowym gospodarstwie rolnym w dacie śmierci męża oraz wnioskodawca M. S. (1) w związku z uzyskaniem tytułu wykwalifikowanego rolnika, która to okoliczność stanowiła również przesłankę dziedziczenia gospodarstwa rolnego przez wymienionego po matce. W odniesieniu zaś do uczestniczki postępowania M. M., Sąd a quo uznał, iż nie spełniała żadnej przesłanki do dziedziczenia gospodarstwa rolnego w dacie tak śmierci S. jak i A. S..

Apelację od powyższego postanowienia wniosła uczestniczka postępowania S. M., zaskarżając je w całości i domagając się jego uchylenia oraz przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany orzeczenia poprzez stwierdzenie, że spadek po S. S. (1) na podstawie ustawy nabyli żona A. S., syn M. S. (1), córka M. S. (2) każde w 1/3 części, w tym również wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne, a po A. S. syn M. S. (1) i córka M. M. każde w 1/2 części, w tym również wchodzące w skład spadku gospodarstwo rolne.

Apelująca zarzuciła:

1. dokonanie ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, polegające zwłaszcza na przyjęciu, że skarżąca nie pracowała w spadkowym gospodarstwie w dacie śmierci ojca
2. brak wyjaśnienia istotnych okoliczności, a zwłaszcza posiadania przez skarżącą w chwili zgonu matki przygotowania zawodowego
3. w zakresie spadkobrania po A. S., zastosowanie przepisów uchylonego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych oraz błędną wykładnię przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 1990r. w sprawie warunków dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych, polegającą na przyjęciu, iż ten spadkobierca ma przygotowanie zawodowe uprawniające do dziedziczenia gospodarstwa,

który uzyskał je w drodze doskonalenia zawodowego prowadzonego przez uprawnione zakłady pracy, jednostki organizacyjne i inne osoby prawne

W ocenie skarżącej, nietrafne jest twierdzenie Sądu I instancji, że żaden z przesłuchanych świadków nie potwierdził jej pracy w gospodarstwie w dacie śmierci ojca. Uczestniczka postępowania powołała się na zeznania świadka B. K., który przyznał ten fakt nie tylko w odniesieniu do okresu przed śmiercią ojca, ale też po jego zgonie. Winno być oczywiste, że praca wykonywana po zgonie spadkodawcy stanowiła kontynuację pracy wcześniej świadczonej. Nie można oczekiwać, by świadek podał, że w dacie zgonu, to jest w dniu 4 grudnia 1986r., skarżąca też wykonywała pracę w spadkowym gospodarstwie. Również potwierdzają to zeznania H. M.. Nie tylko kilkanaście razy oświadczała, że dzieci, to jest skarżąca i jej brat pomagali rodzicom w pracy na gospodarstwie, ale przytoczyła też przykład wykonywania wraz z skarżącą pracy po zgonie spadkodawcy polegającej na wielodniowym sortowaniu ziemniaków. Świadek ten potwierdził kontynuację pracy wykonywanej w gospodarstwie rodziców, w tym również w dacie śmierci spadkodawcy. Zasadniczo potwierdzają to też zeznania M. R.. Znowu przesłuchani świadkowie Z. C. i E. W. podali, że nie posiadają takiej wiedzy, gdyż wielohektarowego pola spadkowego nie widać z ich miejsc zamieszkania. Jak zatem w ocenie wnoszącej apelację wynika z zebranego materiału dowodowego, pracowała ona przez szereg lat w spadkowym gospodarstwie, a więc dalece więcej niż jeden rok

W odpowiedzi na apelację wnioskodawca wniósł o jej oddalenie.

Sąd Okręgowy ustalił uzupełniająco następujący stan faktyczny:

W gospodarstwie rolnym prowadzonym przez spadkodawców uprawiane były ziemniaki, buraki, zboże, trzymana była również trzoda chlewna. Uczestniczka postępowania już jako dziecko pomagała w gospodarstwie, m.in. wiązała snopki w czasie żniw, zbierała ziemniaki, pielila buraki, parowała ziemniaki, sprzątała w obejściu. W pracach pomagała dalsza krewna H. M.. Uczyła ona M. M. wiązać snopki. Uczestniczka postępowania zawarła pierwszy związek małżeński w 1973r.

Dowód: zeznania świadka H. M. – rozprawa z dnia 11 lutego 2016r.: 00:06:57 – 00:09:37, 00:21:28-00:22:06, zeznania uczestniczki postępowania - rozprawa z dnia 11 lutego 2016r. 00:57:15-00:59:59

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Powódka w swej apelacji podniosła zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i prawa procesowego. Prawidłowość zastosowania czy też wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie, zarzutów naruszenia prawa procesowego, zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97, publ. OSNC 1997/8/112).

Z treści apelacji wywieść należy, iż w ramach zarzutów naruszenia prawa procesowego uczestniczka postępowania zarzuciła uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. Do tego bowiem sprowadzają się twierdzenia o dokonaniu ustaleń w przedmiocie okresu pracy uczestniczki w spadkowym gospodarstwie rolnym w sposób sprzeczny z zebrany materiałem dowodowym w postaci zeznań świadków B. K., H. M. i M. R.. Zaprzeczenie faktom ustalonym przez Sąd pierwszej instancji i przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia jest równoznaczne z postawieniem zarzutu, że Sąd ten poczynił błędne ustalenia faktyczne w następstwie wadliwie zebranego lub wadliwie ocenionego materiału dowodowego. Przy tym, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może zostać uwzględniony jedynie w przypadku wykazania, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając, a także w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II CKN 817/00, publ. Legalis nr 59468).

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy sprostał obowiązkowi wynikającemu z art. 233 § 1 k.p.c. Oceniał on całość zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonał jego wartościowania, wskazując w jakim zakresie oparł się na poszczególnych zeznaniach, a w jakim zakresie odmówił im wiary i dlaczego. W odniesieniu do zeznań świadka H. M., które stały się kanwą uzupełniających ustaleń Sądu Okręgowego, należy dodatkowo zauważyć, iż nie wzbudzają one wątpliwości co do umiejscowienia zdarzeń w czasie jedynie w odniesieniu do okresu o wiele lat poprzedzającego śmierć rodziców uczestniczki. Świadek pamięta bowiem M. M. jako dziecko pomagające w tym gospodarstwie, gdyż pracowała razem z nią i uczyła ją wykonywać prace rolnicze. Zeznania w tym zakresie znajdują wsparcie w zasadach doświadczenia życiowego, w świetle których w stosunkach wiejskich zwłaszcza w latach sześćdziesiątych czy siedemdziesiątych ubiegłego wieku, kiedy to mechanizacja rolnictwa nie była jeszcze rozwinięta, powszechnie praktykowana była pomoc małoletnich jeszcze dzieci w pracach gospodarskich. Co do dalszych okresów, zeznania te są jak słusznie zauważył Sąd I instancji na tyle ogólnikowe i chaotyczne, że nie można w oparciu o nie dokonać ustaleń na okoliczność pracy uczestniczki w spadkowym gospodarstwie w dacie otwarcia spadku po którymkolwiek z rodziców. Także ocena zeznań świadków B. K. i M. R. zasługuje na aprobatę. Tytułem uzupełnienia argumentacji należy podnieść, iż obaj świadkowie sami z siebie, bez związku z aktualną treścią zeznań podnosili fakt pomagania rodzicom w gospodarstwie przez uczestniczkę, czyniąc to w taki sposób, jakby zależało im na uwypukleniu tej właśnie okoliczności. Powyższe wzbudza wątpliwości co do spontanicznego charakteru ich zeznań.

W świetle przedstawionych okoliczności Sąd Okręgowy podziela dokonaną ocenę dowodów oraz akceptuje poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne, które przyjmuje za własne z wyżej przedstawionym uzupełnieniem. Stanowiska Sądu a quo nie może podważyć zaprezentowanie przez uczestniczkę postępowania własnej koncepcji stanu faktycznego, opartej o dokonaną przez siebie odmienną ocenę dowodów a nawet możliwość wyciągnięcia w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego odmiennych wniosków od poczynionych przez Sąd I instancji (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r. II KKN 817/00, publ Legalis nr 59468).

Zasadny jest natomiast zarzut braku wyjaśnienia istotnych okoliczności, a mianowicie dotyczących posiadania przez skarżącą w chwili zgonu matki przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej. Kwestia ta wpływa na określenie kręgu spadkobierców, którą to okoliczność Sąd winien zbadać i to z urzędu, stosownie do treści art. 670 k.p.c. Obowiązek ten rozciąga się także na sąd II instancji pełniący nie tylko funkcję kontrolną, ale i będący instancją merytoryczną. Stąd w oparciu o zebrany przez Sąd I instancji materiał dowodowy, który okazał się wystarczający, Sąd Okręgowy dokonał uzupełniających ustaleń.

Przystępując do analizy zarzutów naruszenia prawa materialnego należy stwierdzić, iż nie doszło do zarzucanego zastosowania przepisów uchylonego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1964r. w sprawie przenoszenia własności nieruchomości rolnych, znoszenia współwłasności takich nieruchomości oraz dziedziczenia gospodarstw rolnych (t.j. Dz U. z 1983r. nr 19, poz. 86 ze zm.) w odniesieniu do dziedziczenia po A. S.. Sąd I instancji słusznie uznając za miarodajne dla porządku dziedziczenia przepisy obowiązujące w dacie otwarcia spadku po danym spadkobiercy, prawidłowo powołał stan prawny obowiązujący w dniu śmierci tak S. S. (1) (4 grudnia 1986r.), jak i A. S. (28 grudnia 1990r). Z przepisów tych wynika, iż zasady i warunki dziedziczenia spadku obejmującego gospodarstwo rolne kształtowały się odmiennie w każdej z tych dat. Co prawda przesłanka stałej pracy bezpośrednio przy produkcji rolnej w chwili otwarcia spadku pozostała niezmienną, to zmianie uległa przesłanka przygotowania zawodowego do prowadzenia produkcji rolnej, określona w dacie otwarcia spadku po A. S. w art. 1059 pkt 2 k.c. Ustawodawca nadał bowiem nowe znaczenie temu terminowi. Mianowicie § 1 pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów dnia 12 grudnia 1990r. w sprawie dziedziczenia ustawowego gospodarstw rolnych (Dz.U. nr 89, poz. 519), które weszło w życie w dniu 24 grudnia tegoż roku, a więc 4 dni przed śmiercią A. S. stanowił, iż oprócz sytuacji uzyskania formalnego wykształcenia, spadkobierca ma przygotowanie zawodowe do prowadzenia gospodarstwa rolnego także wtedy, kiedy wykaże się stałą pracą w gospodarstwie rolnym bezpośrednio przy produkcji rolnej przez okres co najmniej roku.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntował się pogląd, który zresztą można wywieść z literalnego brzmienia przepisu, iż chodzi tu o roczną pracę w jakimkolwiek gospodarstwie i w jakimkolwiek okresie, choćby spadkobierca nie pracował w nim w chwili otwarcia spadku. Ponadto praca ta nie musi być ani jedynym, ani głównym

źródłem utrzymania spadkobiercy. Może to być także praca wykonywana na terenie obejścia bądź w gospodarstwie domowym, jeśli jeden z domowników, w ramach rodzinnego podziału czynności, taką pracę wykonuje a inni koncentrują się na pracy ściśle związanej z produkcją rolną. Istotne jest bowiem to, że spadkobierca ma umiejętności i doświadczenie potrzebne do prowadzenia gospodarstwa rolnego, które mógł nabyć między innymi w toku praktycznego wykonywania prac w gospodarstwie rolnym. Także okoliczność, że spadkobierca pracował jedynie sezonowo, nie pozbawia go automatycznie możliwości dziedziczenia gospodarstwa rolnego na podstawie omawianej przesłanki, skoro praca w gospodarstwie rolnym z istoty swej najczęściej ma właśnie charakter sezonowy (por. postanowienie SN z dnia 25 listopada 1997r. I CKN 312/97, publ. Legalis nr 65120, z dnia 9 stycznia 1998 r. III CKN 320/97, niepubl., z dnia 5 listopada 1998r. I CKN 91/98, publ. Legalis nr 117903, z dnia 22 czerwca 2005r. III CK 597/04, publ. Legalis nr 123627).

Przesłanka przygotowania zawodowego uległa zatem znacznemu zliberalizowaniu w stosunku do stanu prawnego obowiązującego w dacie śmierci S. S. (1), gdyż do dziedziczenia gospodarstwa rolnego uprawniać zaczęły także praktyczne kwalifikacje rolnicze. Tymczasem pod rządami rozporządzenia z dnia 28 listopada 1964r., za kwalifikacje do prowadzenia gospodarstwa rolnego uważało się wyłącznie ukończenie szkoły rolniczej, przysposobienia rolniczego lub uzyskanie tytułu kwalifikacyjnego w zawodach rolniczych (§ 3 ust. 1).

Przenosząc powyższe rozważania na kanwę ustaleń poczynionych przez Sądy I i II instancji, nie sposób odeprzeć zarzutu niezastosowania w sprawie § 1 pkt 4 rozporządzenia z dnia 12 grudnia 1990r. przy określaniu przesłanek do dziedziczenia gospodarstwa rolnego po A. S.. Sąd Rejonowy ustalił bowiem, a okoliczność ta nie była kwestionowana, iż uczestniczka postępowania pracowała w spadkowym gospodarstwie rolnym aż do czasu zawarcia pierwszego związku małżeńskiego, co nastąpiło, gdy miała 21 lat. Z kolei Sąd Okręgowy ustalił, iż w ramach pomocy rodzicom zaczęła pracować tam jeszcze jako dziecko, a więc z pewnością przed osiągnięciem pełnoletniości. Powyższe ustalenie pozwoliło domknąć przedział czasowy obejmujący pracę w gospodarstwie, co prowadzi do wniosku, iż wymagany przez § 1 pkt 4 rozporządzenia z dnia 12 grudnia 1990r. roczny okres upłynął z dużym okładem. Praca ta spełniała także kryteria stałości oraz wykonywania jej bezpośrednio przy produkcji rolnej, przy przyjęciu przytoczonej wyżej interpretacji tegoż przepisu.

Uznając zatem, iż uczestniczka postępowania spełnia przesłanki do dziedziczenia udziału w gospodarstwie rolnym po matce A. S., należało dokonać stosownej zmiany zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

SSO Barbara Mokras SSO Janusz Roszewski SSR del. Mariusz Drygas